

# ŁODZIANIN

ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!



Redakcja i Administracja: Łódź—Al. Kościuszki Nr. 29 tel. 100-99  
Redaktor przyjmuje od godz. 17—19 Rękopisów nie zwraca się. Administracja czynna od godz. 9 do 15 i od 17 do 19. Konto w Banku Spółem, oddział w Łodzi 40  
Wydawca, Łódźki O.K.R. P.P.S. Redaktor odpowiedzialny: Wincenty STAWIŃSKI

Rok XXI — № 30  
Wtorek 25 Października 1938 r.  
Cena numeru 10 gr.

Warunki prenumeraty: w Łodzi z odnośnikiem do domu zł. 2.50 miesięcznie, na prowincji zł. 3. za zmianę adresu gr. 50 Cena ogłoszeń: Za wiersz 1 milimetry przez jedną szpaltę (na stronicy 6 szpalt) w teście gr. 50. zwyżkowe gr. 40. Nekrologi do 100 mm. gr. 20. powyżej 100 mm gr. 30. Drobnie za wyraz gr. 15 Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada

## Nastroje w „Trzeciej” Rzeszy Już mówią o koloniach „Ostland” o Śląsku za Olzą

Korespondent „Kurieru Warszawskiego” donosi z Berlina: Niemieckie roszczenia kolonialne, które jak dotychczas ze strony oficjalnej nie zostały wyraźnie sprecyzowane, od pewnego czasu wysuwane są w mniej lub więcej wyraźnej formie, w postaci komentarzy prasowych oraz pogłosek o zbliżającym się zaktualizowaniu tego zagadnienia.

Ostatnio półoficjalna „Deutsche Diplomatish Korrespondenz” zajmuje się tą sprawą, biorąc za punkt wyjścia mnożące się wystąpienia kół angielskich, odmawiających Niemcom praw do kolonii. Te manewry nie mogą jednak w niczym wpłynąć na stanowisko Niemiec. domagających się tych posiadłości, które im przed 20-tu laty zostały odebrane. Jedynym istotnym jest, by dawna niesprawiedliwość została jak najprędzej usunięta oraz by dotychczasowi powiernicy oddali z powrotem własność niemiecką, zabraną na fałszywej podstawie.

To stanowisko Niemiec — kończy półoficjalna agencja — jest znane światu.

### ATAK NA POLSKĘ.

Znany z antypolskiego nastawienia dwutygodnik „Ostland”, zamieścił kilkunastokrotny artykuł o Śląsku Zaolzańskim.

Artykuł poświęcony jest jednak wyłącznie ziemiom śląskim, rewidowanym ostatnio przez Polskę. Terytoria te określane są stale, jako „okupowane przez wojska polskie”.

„Ostland” wyraża zdziwienie, dlaczego prasa niemiecka nie informowała zupełnie o ludności niemieckiej, mieszkającej na Śląsku Cieszyńskim i fantazjuje, że Niemcy stanowią tam bowiem górną warstwę, reprezentującą miejscową kulturę oraz twórców miejscowego przemysłu. Polacy natomiast, to wyłącznie miejscowy proletariatus, a w okręgu bogumińskim Niemcy posiadają nawet prawdziwą większość.

Na terenie Cieszyzna istotnym zagadnieniem jest — zdaniem „Ostlandu” — istnienie „Schlagzaków”, przeciwstawiających się polskiemu wynarodowieniu oraz szukających oparcia o Niemcy, które jednak, niestety, niedostatecznie ruch ten wykorzystują.

Pismo niemieckie twierdzi, że już w pierwszych dniach „okupacji” polskiej zaczęła się za Olzą walka narodowościowa pod egidą woj. Grażyńskiego godząca nie tylko w Czechów, ale i w Niemców.

W Kanonie, który został zajęty przed dwoma dniami przez wojska japońskie niemal bez sprzeciwu ze strony Chińczyków, wybuchły w niedzielę pożary. Jest rzeczą niewątpliwą, że pożary te zostały wzniesione przez cofające się oddziały chińskie. Ogień szerzył się z niezwykłą szybkością. Według opowiadań świadków naocznych, całe miasto przedstawia morze płomieni. Należy podkreślić, że większość domów w Kanonie jest z drzewa, co ułatwia rozszerzaniu się ognia.

W poniedziałek o godz. 10 rano według czasu lokalnego, WYLECIAŁY W POWIETRZE MAGAZYN AMUNICJI POD WONG CZA. Eksplozja była niezwykle gwałtowna, a detonacje były słyszane w promieniu wielu kilometrów. Pastwą płomieni padło kilka kościołów i mostów. Gmach konsultatu angielskiego jest poważnie uszkodzony.

We wszystkich domach, położonych w obrębie koncesji angielskiej, wyleciały szyby. Dzielnica Wongcza przedstawia widok jednego rumowiska. W miejscu, gdzie znajdowały się składy amunicji, WIDNIEJE OLBRYZI KRATER. Pożar wybuchł jednocześnie w kilkunastu punktach miasta.

Akcja ratownicza napotyka na bardzo poważne trudności, ponieważ wodociągi zostały uszkodzone przez Chińczyków. Koncesje angielska i francuska bardzo ucierpiały.

W KOŁACH OBSERWATORÓW ZAGRANICZNYCH PORÓWNYWUJĄ POŻAR KANTONU Z POŻAREM MOSKWI W 1812 roku. (ATE)

### NOWE POZYCJE CHIŃSKIE.

Jak donosi chiński komunikat, oddziały chińskie po wycofaniu się z Kanonu zajęły nowe pozycje obronne na północ i na zachód od miasta. Według komunikatu, sytuacja przedstawia się w sposób dość zagmatwany bowiem walki trwają również na starych pozycjach Taiszun - Bollo - Weidow,

## „Porządeczki” w życiu Z.S.S.R. „Wrogowie ludu” czy nieudolność dyktatury?

STOSUNEK „NAPLEWATIEL-SKI”.

„Industria” w artykule wstępnym, nawołując do podniesienia poziomu mechanizacji przemysłu węglowego, pisze, że słaba walka o mechanizację i całkowite wykorzystanie maszyn, wielka ilość katastrof jest jednym z najpoważniejszych braków w pracy trustów i kombinatów węglowych.

„Trud”, nawołując do podniesienia produkcji węgla, stwierdza, iż organizacje zawodowe nie troszczą się należycie o byt górników. co powoduje płynność siły roboczej. Główna przyczyna porzucenia pracy przez górników — zdaniem dziennikarzy leży w tym, że nie mają oni należytych warunków mieszkalnych. W organizacjach zawodowych — jak pisze

„Trud” — istnieje „naplewatelski (od „naplewat” — napluć), stosunek do warunków bytu pracujących, które te warunki mają bez pośredni wpływ na produkcję węgla. (PAT.).

### CHOROZY MUSZĄ POMPOWAĆ WODĘ.

„Krasnaja Zwiezda” poddaje ostrej krytyce działalność komisarza wojennego w jednym ze szpitali wojskowych w zabajkalskim okręgu wojennym Rublowa.

W szpitalu tym — pisze dziennik — ustalili się taki porządek, że chorzy muszą sami się obsługiwać, chodzić po wodę, przynosić sobie grzejki etc. Niekiedy chorzy zmuszani są do pompowania wody, albowiem wodociąg wskutek zepsucia się dynamosyminy nie funkcjonuje.

Lekarze badając chorych wpisują do historii choroby litery „K. W.” (kaczat wody) t. zn., że chory może być użyty do pompowania wody. Wśród personelu medycznego brak jest dyscypliny np. jedna z sióstr w ciągu całej doby nie wydawala chrym lekarstwa.

Taki stan rzeczy — zdaniem leżniikka — jest dziełem zlikwidowanych „wrogów ludu”, lecz komisarz Rublow nie robi nic, żeby rezultaty szkodnictwa usunąć.

### „ŁOBUZI” W HANDLU.

„Raboczzaja Moskwa” w artykule wstępnym krytykując pracę organizacji handlowych, pisze, że w celu zlikwidowania rezultatów szkodnictwa „wrogów ludu” należy cały aparat handlowy oczyścić z resztek wrogich elementów i łobuzów. lecz w tej dziedzinie prócz głośnych rezolucji nic się nie robi. Dziennik przytacza fakty świadczące o tym, że jarzyny leżą na stacjach kolejowych, a organizacje handlowe nie troszczą się o ich wywieżenie. Podobne fakty przytacza „Prawda”.

## Jak Moskwa w r. 1812... Kanton w morzu płomieni Walki na tyłach wojsk japońskich

t. zn. na tyłach kantonńskiej grupy wojsk japońskich.

### ROZPACZLIWA OBRONA HANKOU.

Komunikat chiński informuje, że Japończycy skierowali bardzo silny atak na Hankou od strony st. Lulin na koleji Pekin - Hankou. Front dookoła Hankou rozbił się na szereg poszczególnych i odosobnionych odcinków, na których doborowe jednostki z pozostałych stawią Japończykom rozpaczliwy opór. Posuwanie się naprzód muszą Japończycy opłacać ciężkimi stratami.

W okolicy Huanzhou Japończycy dwa dni z rzędu usiłowali wysadzić desant, jednak nie mieli powodzenia. Zaciekle walki trwają pod m. Daje. (ATE).

### Nic nowego

Komunikat powstańcy kwatery głównej stwierdza, że na żadnym z frontów nie zaszło nic nowego. Samoloty gen. Franco bombardowały obiekty wojskowe w Waiencji. (PAT.).

Z Szanghaju donoszą, że wojska japońskie dotarły do miejscowości Kokaitien, odległej o 35 km od Hankau.

Wojska japońskie i okręty japońskie na rzece Yangtse znajdują się już tak blisko Hankau, iż artyleria japońska może ostrzeliwać miasto.

### STRASZNA DOLA UCHODZCÓW

Stalej ludności w Hankou prawie nie ma. Ludność miasta stanowią dziś uciekinierzy z obszarów przyfrontowych. Ludzie ci obozują na ulicach, cierpiąc od głodu i głodu. Śmiertelność wśród uchodźców jest bardzo duża.

### POGŁOSKI O POKOJU.

Z Szanghaju donoszą, że dolar chiński nagle podniósł się, po otwarciu giełdy do 3/10 pensa, w związku z pogłoskami, że Czang - Kai-Szek ustąpił i że zawarcie pokoju z Japonią jest oczekiwane w krótkim czasie. (PAT.).

### We Francji

## Wybory do Senatu Sukces tow. M. Dormoy

Wyniki wyborów senackich, mających odnowić 1/3 składu Izby przedstawiają się jak następuje: Unia Republikańsko - Demokratyczna 27 mandatów, Republikanie lewi 10, Niezależni Radykali 9, Radykali Społecz. 41, Soc. Republi. 2, Partia Socjalistyczna S.F.I.O. 4 mandaty.

Straty ponieśli Radyk. Społecz. 6 mandatów, Niezależni Radykali

1, Soc. Republik. 4 mand. Natomiast socjaliści zyskali 1 mandat, Unia Soc. Republ. 1 mandat i Unia Republik. Demokrat. 9 mandatów. Organ socjalistyczny „Populaire” podkreśla sukces socjalisty b. ministra spraw wewnętrznych Dormoy'a, który pobit radykała, b. ministra Regnier, znanego przeciwnika Frontu Ludowego.

## Terror pod rządami faszystów

Mieszkaniec St. Sebastian, któremu udało się przekroczyć granicę, opisuje obecny nastrój ludności ze strefy powstającej. Większość ludności nie wyłączając wojskowych, nie chce dalszego prowadzenia wojny, mimo gwałtownej kampanii prasy faszystowskiej.

Jednak dzienniki straciły już dawno jakikolwiek wpływ na umysły. Mimo zakazu wszyscy słuchają przez radio komunikatów Hiszpanii rządowej.

Wrogi nastrój w stosunku do cudzoziemców Włochów i Niemców wzrasta z każdym dniem. Władze zmuszone są posługiwać się terrorem, aby utrzymać jakiś taki porządek, bez sądu rozstrzelując wszystkich, których podejrzewają o sympatię dla Rządu republikańskiego.

## „Układ niegodny i hańbiący”

„Daily Herald” przeciw projektom Chamberlaina

Angielski dziennik robotniczy występuje przeciw projektowanym przez Chamberlain'a układom z Włochami. „Daily Herald” donosi, że premier oraz sekretarz stanu Ministerium Spraw Zagranic. skłonni są uważać, że wycofanie 10 tys. żołnierzy będzie „załatwieniem kwestii hiszpańskiej”.

Jednakże Chamberlain spotka się w tym względzie ze sprzeciwem nie tylko opozycji, lecz nawet wielu swoich towarzyszy, a opinia publiczna osądzi ten układ, jako NIEGODNY I HAŃBIĄCY.

Zresztą po zawarciu układu Duce może spowodować wysłać te 10 tys. żołnierzy do Hiszpanii, a nawet i inne posiłki dla gen. Franco. Czy i w tym wypadku p. Chamberlain zamknie oczy na to, co się dzieje i ignorować będzie fakt, że zasadniczo Rząd włoski przyjął za podstawę „wycofanie proporcjonalne”, to znaczy, że wszyscy Włosi mają opuścić Hiszpanię.

Jest więc rzeczą śmieszną nazywanie wycofania tych 10 tys. żołnierzy „załatwieniem kwestii hiszpańskiej”, jest to raczej dawaniem Mussoliniemu wszystkiego, czego żąda.

## Niema spokoju w Palestynie

W niedzielę wieczorem doszło do ponownych zajęć w Jaffie. Jeden angielski policjant został ranny. Wiele przewodów telefonicznych zostało zerwanych. Rurociągi naftowe zostały ponownie uszkodzone.

W poniedziałek rano doszło do zajęć w ośmiu rozmaitych miejscowościach Palestyny. Jeden Arab i jeden krajowy policjant zostały zabity.

Jak się zdaje powstańcy zaczęli stosować nową taktykę, polegającą na niszczeniu własności żydowskiej po wycofaniu się Żydów. Pod Tel Avivem zniszczono 700 drzew pomarańczowych. W Berscheda spalono szereg domów żydowskich. (PAT.).

## Wybuch w Ołomuńcu

W niedzielę wieczorem w gmachu „Domu niemieckiego” w Ołomuńcu nastąpił wybuch. Komunikat policyjny stwierdza, że bomb

ba zawierała około pół kg. materiałów wybuchowych. Klątka schodowa domu została silnie uszkodzona. (PAT.).

## Historia o przyszłość Czechosłowacji

Dzienniki niemieckie zajmują się projektem nowej konstytucji czeskiej. Zwraca się uwagę na fakt, że przy opracowywaniu obecnej nowej konstytucji nie liczone się już zupełnie z węgierskimi obywatelami Słowaczami. Uwzględnione będą przez nową konstytucję prawa pozostałych w Czechosłowacji Niemców, dla których utworzony będzie specjalny podsekretariat stanu. Na kierownika podsekretariatu stanu do spraw niemieckich przewidziany jest poseł Kouda.

## Rokowania czesko-węgierskie

Jak wiadomo w sobotę wieczorem specjalny kurier zawiadził do Budapesztu notę Rządu Czechosłowacji, zawierającą propozycje ustalenia granicy czesko-węgierskiej.

Doręczył on projekt czeski premierowi Imredyemu i min. Kany, którzy przystąpili bezzwłocznie do badania propozycji czeskiej. Propozycje te zostały poddane powtórnej dyskusji w niedzielę o godz. 10-ej rano na konferencji premiera Imredyego z ministrami.

Następnie, odbyła się o godz. 11 min. 30 rada ministrów, pod odbyciu której premier udał się do regenta Horthy'ego. Po audjencji u regenta Horthy'ego, minister Kanya zredagował tekst kontrpropozycji Węgier, które przekazano Rządowi czeskiemu.

Komunikat oficjalny wydany w tej sprawie podaje, że nowe propozycje Pragi, jakie nadeszły do Budapesztu w nocy z soboty na niedzielę, odpowiadają już częściowo granicom etnograficznym. Pro-

jekt czeski jednak zatrzymuje w granicach Republiki szereg miast, pod względem etnograficznym węgierskich i jest z tego powodu nie do przyjęcia przez Rząd węgierski.

Kontr - projekt węgierski zawiera wyznaczenie granic na zasadzie etnograficznej.

Jednocześnie Rząd węgierski oświadcza w swej nocie, że zwrócił się do mocarstw europejskich o uregulowanie powyższego zagadnienia na drodze dyplomatycznej.

Odpowiedź Rządu węgierskiego sformułowana w nocie, doręczona będzie Rządowi czeskosłowackiemu w poniedziałek.

Jak się dowiaduje korespondent PAT., wobec negatywnej odpowiedzi Rządu węgierskiego na ostatnią propozycję czeskosłowacką Rząd praski podejmie z swej strony wysiłki dyplomatyczne celem uzyskania pozostawienia przy terytorium czeskosłowackim miast Koszyc, Munkaczewa, Berechowa i Nitry.

## Nowy ustrój i nazwa Czechosłowacji

Z kół parlamentarnych praskich przenikają dalsze szczegóły projektu nowej konstytucji, która sankejonować będzie prawnie nowy ustrój Republiki Czechosłowackiej.

Powne trudności w łonie komisji prawników, opracowujących nowy projekt, wywołuje kwestia przyszłej nazwy państwa, uwzględniającej federalny charakter republiki. Proponuje się m. in. za przykładem Jugosławii nazwę Strzedosławia (środkowa Slawia),

lub Zapadosławia (Slawia zachodnia).

Władza prezydenta republiki, wybranego przez połączone izby parlamentu centralnego, rozszerzona będzie w tym sensie, że przejmie on atrybuty t. zw. obecnie stałego komitetu parlamentarnego, wydawane w okresie między sesjami izb dekrétów z mocą ustawodawczą. Prezydentowi przyznawane będzie ponadto prawo weta w stosunku do ustaw, uchwalonych przez parlament centralny.

## Nawet prawica francuska potępia flirty z Hitlerem

Pertinax na łamach „Ordre” i Kerilli na łamach „Epoque” wystąpili z ostrymi krytykami polityki ministra Bonnet'a, zarzucając mu, że w niekorzystnych dla Francji warunkach szuka zbliżenia z Berlinem. Pertinax wypowiada opinię, że pierwszym warunkiem wszczęcia pertraktacji z Niemcami musi być wewnętrzna konsolidacja Francji. Ugoda francusko-niemiecka zawarta w teraźniejszych okolicznościach zobowiązywałaby Francję do desinteressement w Europie środkowej i wschodniej.

Skądinąd w Paryżu uchodzi za bardzo prawdopodobne, że będzie ogłoszona deklaracja francusko-niemiecka, stwierdzająca obopólną wolę obu państw do nieprowadzenia ze sobą wojny.

Jak wiadomo, podobną deklarację angielsko-niemiecką wydano w wyniku rozmowy premiera Chamberlain'a z kanc. Hitlerem po konferencji monachijskiej.

W kołach zbliżonych do Qual d'Orsay zaznaczają przy tym, że deklaracja taka nie oznaczałaby automatycznego zerwania francusko-sowieckiego paktu wzajemnej pomocy.

## Wielki wiec P.P.S. w Nadwórnej

Okręgowy Komitet PPS w Stanisławowie urządził w dniu 16 października b. r. wielki wiec polityczny w Nadwórnej. Mimo uciążliwej agitacji ze strony Ka. Smaczniaka, który po odczytaniu ewangelii w kościele wezwał zebranych do nie brania udziału w wiecu, wielka sala ratusza miejskiego nie mogła pomieścić zebranych.

Wiec zgabił i przewodniczący tow. Jan Bania, sekretarz tow. Dukiwicz. Referowali tow. tow. Wulczekowa i Śliwowski, którzy wyprzedzając przedstawili sytuację polityczną i gospodarczą w kraju. Następnie uchwalono rezolucję Rady Naczelnej CKW PPS z dn. 24.IX b. r. w sprawie wyborów do Sejmu i Senatu. Odpisaniem

„Czerwonego Sztandaru” wiec zakończono.

Komendant posterunku P. P., p. Cyryk, nie wiadomo dlaczego, kilkakrotnie przerywał przemówienie tow. Śliwockiego, czym spowodował żywy odruch słuchaczy. Miejscowi menery OZN-u krępa się między robotnikami tartaczni, chcąc stworzyć na tym terenie placówkę OZN-u; obiecuje przy tym każdemu przystępującemu członkowi wyjazd do Warszawy za 3 złote!! Robotnicy, zorganizowani w klasowych związkach zawodowych, wiedzą co mają o tym sądzić.

Z przyczyn od nas niezależnych wiec odbył się w sali ratusza, a nie pod gołym niebem, jak było proponowane.

## Z Worochty

### Niedopuszczalne metody

W piątek, dn. 14.X b. r., z rozkazu kierowników i dyrektorów tartaków państwowych w Worochcie zwołany został wiec O. Z. N. na którym popisywał się inż. Tylka. Pan ten wychwalał Hitlera i Mussoliniego. Zapomniał, że na sali są robotnicy, zorganizowani w P. P. S. i Klas. Zw. Zaw. W dyskusji zabrał głos tow. Baraniecki ze Stanisławowa, który odpowiednio zareagował na wywody mówcy z O. Z. N., podkreślając, że Polską rządzić może tylko demokracja. Przewodniczący wiecu, inż. Domański, odebrał mówcy głos, jednak na ogólne żądanie robotników, zmuszony był się cofnąć

tow. Baraniecki dalej przemawiał.

Należy zwrócić uwagę na zachowanie się inż. Kozłowskiego i Krawskiego, którzy prowokowali do awantury; są to nowopieczeni menery O. Z. N.-u. Na wiecu czynna była straż graniczna.

Robotnicy opuścili wiec, a garstka „elity” pozostała na sali. Worochciański OZN nazywa robotników „żydo-komuną” (!!) i straszy, że kto nie będzie należał do OZN ten nie będzie pracował w tartaku (!!).

Czy tego rodzaju metody agitacji są dopuszczalne?

## Odrzucone ultimatum japońskie dla floty brytyjskiej

Rząd brytyjski postanowił udzielić odpowiedzi negatywnej na ultimatum japońskie, domagające się usunięcia wszystkich okrętów brytyjskich z rzeki Yangtse pod Hankau oraz z rzeki Perłowej pod Kantonem. Okrety floty brytyj-

skiej pozostaną na miejscu, by zapewnić ochronę statkom brytyjskim, znajdującym się zarówno w Hankau, jak i w Kantonie.

Brytyjskie dowództwo morskie w Szanghaju powiadomiło o decyzji tej dowództwo japońskie.

## Układ włosko-angielski ma wejść w życie

Na posiedzeniu angielskiego gabinetu ministrów, jakie odbędzie się w środę, ma być rozpatrywana rzekomo sprawa wejścia w życie paktu angielsko-włoskiego. Korespondent dyplomatyczny Reutersa zapewnia, iż dotychczas nie

zapadała żadna decyzja w tej sprawie.

Na przyszłym zebraniu Rządu byłaby określona data wejścia w życie układu z tym, iż uprzednio sprawa byłaby przedyskutowana w parlamencie.

## Roosevelt w obronie praw żydowskich do Palestyny

Prezydent Roosevelt w rozmowie z senatorem demokratycznym Wagnerem miał zapewnić go, iż Rząd Stanów Zjednoczonych uczy ni wszystki co będzie możliwe, ażeby zachować prawa Żydów do

emigracji palestyńskiej.

Jak donosi agencja Havasa prezydent dodał, iż bardzo pilnie śledzi sytuację, ale Rząd Stanów Zjednoczonych nie podjął jeszcze żadnej decyzji.

## Mimo stłumienia buntu nie ma spokoju w Palestynie

W Palestynie, mimo likwidacji buntu arabskiego w Jeruzolimie i innych miastach i mimo wprowadzenia ostrych zarządzeń wojskowych, dzieją się w dalszym ciągu akty sabotażu i terroru. W sobotę powstańcy arabscy podpalili stację kolejową w Jaffie. Jednak ogień udało się ugasić, a szkody są nieznaczne. Pożar, jaki wybuchł w Jaffie w gmachu Banku Ottomańskiego, jak się okazuje, spowodowany był przez bandę uzbrojonych Arabów, którzy po niedanych wysiłkach rozpruła kasy ogniotrwałej, podpalili umeblowanie Banku. W Hebronie Arabowie podpalili Synagoge, obecnie już nieużywaną i szkołę żydowską. Ogień wyrządził wielkie szkody.

nie przez administrację brytyjską kart identyfikacyjnych dla wszystkich mieszkańców Palestyny, liczących powyżej 16 lat. Rząd zamierzał przez tę rejestrację ustalić, którzy Arabowie są usposobieni lojalnie. Po wstąpieniu Arabów wydal rozkaz, aby Arabowie uchylić się od rejestracji, grożąc, że każdy Arab, który będzie posiadał kartę identyfikacyjną zostanie zastrzelony.

W Haifie wyładowali w niedzielę dragoni królewscy.

## Rezultat wyborów do Senatu we Francji

Rezultaty wyborów senackich, mających na celu odnowienie trzeciej części składu senatu zgodnie z przewidywaniami nie przyniosły większych niespodzianek.

## Nowocześni koczownicy

### Wędrowni amerykańscy w ruchomych domach

Według amerykańskich statystyk w sezonie wiosennym i letnim przeszło trzy miliony ludzi żyło poza domem, wódcząc się w t. zw. samochodach mieszkalnych po całym kraju. Ponieważ zatrzymywanie się w pojedynkę jest w amerykańskich warunkach bezpieczeństwa połączone z dużymi obawami, nowocześni koczownicy zajeżdżają na noc do t. zw. miejsc campingowych, tworząc często prawdziwe obozy wędrowne, składające się nieraz do 100 do 200 wozów. Nazajutrz rano wozy rozjeżdżają się we wszystkich kierunkach, by z zapadnięciem zmierzchu skupić się znów w innym składzie, w nowym obozowisku campingowym. Te „obozy wędrowne” stały się ważnym czynnikiem ożywienia gospodarczego dla prowincji amerykańskiej. Jak obliczono, nowocześni „cyganie” zostawiają w miejscach campingowych i turystycznych przeciętnie rocznie do 300 milionów dolarów. Nabytce takiego domu wędrownego nie przekracza możliwości finansowych przeciętnego obywatela amerykańskiego. Już za 800 dolarów można dostać należycie wyposażony autobus, urządzony zupełnie mieszkalnie. „Dom” taki zawiera wszystko, co potrzebne jest turystyce do samodzielnej egzystencji w czasie jego wakacyjnych wędrowek. Bardziej luksusowe auta mają nawet łazienkę, a nie rzadko nawet przedział dla służby. Na każdej dro-

dze tablice wskazują, gdzie się znajduje najbliższe miejsce dla parkowania samochodów. Miejsca te, położone zazwyczaj w uroczych zakątkach kraju, oddane zostały do dyspozycji automobilistów przez miejscowych farmerów, którzy z dzierżawą za campingi i parkowanie samochodu mają większe dochody niż z uprawy roli.

## Wyborcy mają dobrą pamięć

Podczas niedzielnych wyborów kandydatów do zgromadzeń elektorskich, wybierających senatorów w okr. I w Warszawie w obwodzie przy ul. Barokowej — po wystawieniu przez p. Englerta — urzędnika miejskiego kandydata z ramienia OZN (m. in. pewnego urzędnika wydz. bezpieczeństwa Kom. Rządu) zebrani pracownicy miejscy samorzutnie wystawili kandydaturę p. Tadeusza Szpotniańskiego, b. wiceprezenta miasta Kandydatura ta w drugim głosowaniu uzyskała 60 głosów. Człowy kandydat OZN zaś p. Kąholewski — 24.

Ten przebieg wypadków był demonstracją przeciw kandydatom, wystawionym przez p. Englerta, który ustawił się swego czasu wyprzedzeniem odczyn, potępiającej strajk pracowników miejskich w imieniu lewistów — urzędników miejskich.

## Mowa przedwyborcza p. premiera Sławoj-Składkowskiego

P. premier Składkowski wygłosił wczoraj w Turku i w Kaliszu przemówienie przedwyborcze transmitowane przez Polskie Radio.

Pan premier poruszył, jak sam stwierdził, tylko jedno pytanie i mówił bardzo krótko, bo około dziesięciu minut, stwierdzając, że chce szczerze, po chłopku odpowiedzieć tylko na jedno pytanie, zajmujące całą opinię Polski:

**Głosować czy nie głosować?** Ludzie specjalnie wygodni nie chcą głosować, twierdząc, że ta ordynacja jest złą.

W dalszym ciągu swego przemówienia p. premier gen. Sławoj-Składkowski podkreślił, że dzisiaj przewodcy polityczni opozycji usiłują nawoływać do bojkotu. Na czoło wysunęło się Stronnictwo

Narodowe. Nie jest to żadna niespodzianka. Cała praca tego Stronnictwa szła zawsze w kierunku, aby zwalczać wszystko to w Polsce, co nie jest celem Stron. Narodowego. Utrudniał pracę Marszałkowi Piłsudskiemu. W r. 1920 pakowali kufry, uciekając do Poznańskiego, gdy walczący chłop i robotnik z pogardą patrzyli na nich. Dzisiaj przewodcy partyjni chłopów i robotników również pagują bojkot. Pan premier jednak wierzy głęboko, że chłop i robotnicy nie pójdą za tymi głosami. Usiłowania endecków, ludowców i socjalistów nie dadzą rezultatu.

Przemówienie swoje zakończył p. premier wezwaniem do głosowania.

## Posada tylko dla analfabetów

Istnieją jeszcze na świecie niektóre prace, do których wykonania najważniejszą rzeczą jest... analfabetyzm. Nazwiska przysięgłych w sądach amerykańskich wylosowywane być muszą przez osoby nie umiejące czytać i nie rozróżniające nazwisk kandyda-

tów, wypisanych na kartkach. Ponieważ analfabetów w Stanach Zjednoczonych, o ile chodzi o miasta, nie tak łatwo można spałkować, sądy posługują się najczęściej dziełmi od lat sześciu lub siedmiu lat.

## WIADOMOŚCI SPORTOWE

### PIŁKA NOŻNA

**POLSKA — NORWEGIA 2:2 (0:2).** W niedzielę na stadionie W. P. wobec 20.000 widzów rozegrany został międzypaństwowy mecz piłkarzy Polska — Norwegia, zakończony na remis 2:2 (0:2).

W pierwszej połowie przewaga Norwegów jest wyraźna. Goście grają znacznie lepiej od Polaków, górując nad nimi techniką, dokładnymi podaniami i zgraniem. Drużyna polska gra natomiast bardzo chaotycznie.

W 8 min. pada pierwsza bramka dla Norwegów, zdobywa ją Nordahl. Goście nadal w przewadze, podczas gdy Polacy inicjują tylko sporadyczne ataki. W 40 min. A. Martinsen zdobywa z winy Madejskiego drugą bramkę.

Po przerwie Polacy grają z wiatrem i gra się wyrównuje. W 28 min. Wodarz bije rzut z rogu, a Plec 1 strzela pierwszą bramkę. W 31 min. Piątek rozbił opuszcza na kilka minut boisko. W 41 min. Willimowski z przeboju strzela wyrównującą bramkę.

Sędziował poprawnie p. Langenus (Belgia).

**ŚLĄSK GÓRNY — ŚLĄSK ZAOLZASNKI 7:5.**

W niedzielę na stadionie Polonii karwińskiej rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Śląska Górnego a repr. Śląska Zaolzańskiego, zakończony zwycięstwem drużyny Śląska Górnego w stosunku 7:5 (2:1). Mecz był niezwykle ciekawy. Po przerwie Śląsk Górny przewodził 5:1, ale drużyna zaolzańska, zdobyła wyrównanie na 5:5. Dopiero pod koniec meczu padły dwie zwycięskie bramki dla Śląska Górnego.

### BOKS

**IKP. — BOKSERSKIM MISTRZEM ŁÓDZI**

W Łodzi rozegrany został w niedzielę mecz bokserski z cyklu mistrzostw Łodzi pomiędzy IKP i Ha. Koschem zakończony zwycięstwem IKP w stosunku 10:6. Wyniki walk były następujące:

waga musza: Grosman (H.) bije Szweda (L.) na pkt.; waga kogucia: Popielaty (L.) wygrywa na pkt. z Tauberm (H.); waga piórkowa: Spodenkiewicz (L.) bije Białystok (H.) na pkt.; waga lekka: Kowalewski (L.) bije Wodnickiego (H.) na pkt.; waga półśrednia: Taborek (L.) bije na pkt. Silberberga (H.); waga średnia: Jabłoński (H.) nokautuje Frontczaka (L.); waga półciężka: Pietrzak (L.) bije Waldmana (H.) na pkt.; waga ciężka: Moszkowicz (H.) wygrywa w o. z braku przeciwnika.

**PZL — MAKABI 10:6.** Na sali teatru Nowości rozegrany został w niedzielę wieczorem mecz bokserski z cyklu mistrzostw kl. A. okręgu warszawskiego pomiędzy PZL i Makabi, zakończony zwycięstwem PZL w stosunku 10:6.

Wyniki walk były następujące: waga musza: Rundstein (M.) bije na pkt. Michałaka (PZL); waga kogucia: Mozdzyński (PZL) bije Jakubowicza (M.) na pkt.; waga piórkowa: Gniewosz (PZL) bije na pkt. Lewkowicza (M.); waga półśrednia: Błażejewski (PZL) bije na pkt. Frejwalda (M.); waga średnia: Miłk (PZL) bije Szłaza (M.) na pkt.; waga półciężka: Neuding (M.) wygrywa walkowerem; waga ciężka: Leśmowski (P.) bije Steineisena (M.) na pkt. Sędziował w ringu p. Lisowski.

## Świat na przelomie

## Dwa niebezpieczeństwa

Powiedziałem na posiedzeniu Egzekutywy Międzynarodówki Socjalistycznej w Brukseli w dn. 18 października:

„Socializm stoi w obliczu dwóch śmiertelnych niebezpieczeństw wewnętrznych: jedno nazywa się — pacyfizm integralny, drugie nazywa się — neutralizm.”

Co to jest „pacyfizm integralny”?

Jest to właśnie ta psychoza pokoju za jakakolwiekby cenę, o której pisałem w zastosowaniu do Francji w niedzielę ubiegłą. Pokój! Pokój! Pokój! Niech się pali, niech się wali, byle nie było wojny. Róbcie wszelkie ofiary, róbcie wszelkie ustępstwa, byle nie było wojny. Popelniałbym błąd, gdybym twierdził, że owa „psychoza pokojowa” ogarniała tylko Francję. Niel Sądze, że mieliśmy do czynienia ze zjawiskiem raczej powszechnym i w Europie Środkowej, i w Europie Zachodniej. Gdy Mussolini opuszczał Italię, by udać się do Monachium, — tłumy „czarnych koszul” żegnały go okrzykiem „żegnaj go okrzykiem, zawierającym w sobie i nadzieję, i... groźbę:

„Wodni! Pokój! Pokój! Pokój!”

Gdy dostojny p. Chamberlain jechał autem otwartym poprzez ulice Monachium, stojąc wyprostowany w pozie rzymskiego cesarza... z nieodłącznym parasolem pod pachą, — poczciwi monarchijscy wrzeszczeli skandując, niby na pruską komendę:

„Chamberlain! Pokój! Pokój! Pokój!”

Staruszek rozczulił się... Aliści była to wojna nerwów. Nerwy Adolfa Hitlera wytrzymały pięć minut dłużej, niż nerwy dostojnego p. Chamberlaina i chwilem, jako trzcina na wie trze, p. Daladier, Dlatego Adolf Hitler „wygrał pierwszą bitwę”.

Francuski „pacyfizm integralny” ma tysiąc najrozmaitszych odcieni. Przechodzi on, jako linia podziału, poprzez wszystkie — pisałem o tym w niedzielę — partie polityczne, poprzez wszystkie kierunki myśli społeczno-politycznej Francji. Od prawicy do lewicy. Od góry do dołu. I od dołu do góry Francuski „pacyfizm integralny” ma swoje zakamarki „tajemne a niepewne”; p. Flandin? p. Caillaux? plotka paryska szepcze o milionach marek niemieckich... o „wielkiej prasie” przekupionej. O konszachtach faszyzmu francuskiego ze sztabem nie „Reichswehry”, tylko ze sztabem niemieckiej partii narodowo-socjalistycznej. „Pacyfizm integralny” we francuskiej Partii Socjalistycznej nie wiąże się, oczywiście z wpływami hitleryjskimi i z funduszami „Trzeciej” Rzeszy. To jest coś zupełnie innego. To jest nawrót raptowny do idei i do pojęć, którym hołdował kiedyś Hervé w przededniu wojny światowej:

„niech się pali, niech się wali, byle nie było wojny”.

Skąd wziął się ten nawrót? Odpowiedź na to pytanie nie

należy do rzeczy trudnych; Francuzi zaliczają się do najbliższych sąsiadów Hiszpanii. Jeden z najwybitniejszych przedstawicieli „pacyfizmu integralnego” we francuskiej Partii Socjalistycznej przebył kilka miesięcy w Madrycie. Patrzyli na mnie znużone oczy, które widziały całą mękę bombardowanych z wysoka domów i ulic:

„Towarzyszu! Wy nie wiecie, co to jest nowoczesna wojna powietrzna”.

W samej rzeczy nie wiem, bo nie odczułem tego nigdy na własnej skórze. Niemniej — zrozumiałem — sądzę — i takie podejście do sprawy.

Mimo to — podpisałem się

„obydwoma rękami” pod oświadczeniem brytyjskiej Partii Pracy, którego sens był taki: „Co to jest „pacyfizm integralny”? To jest kapitulacja przed hitleryzmem. Nie! My nie kapitulujemy”.

Francuska Partia Socjalistyczna rozstrzygnie o swoim stanowisku na Kongresie Nadzwyczajnym za tydzień nie wiele.

Ale obok „niebezpieczeństwa pacyfizmu integralnego” istnieje niebezpieczeństwo inne, sąsiednie.

Nazwałbym je — „psychozą neutralizmu”.

M. NIEDZIAŁKOWSKI



Fragmenty z pogrzebu tow. Tadeusza Regeera.

## Przegląd prasy

## CZASY DZISIEJSZE PRZYPOMINAJĄ CZASY NERONA.

„Polonia” zamieszcza telegram własny z Rzymu, w którym podaje przemówienie Papieża, wygłoszone w Castel Gandolfo do zgromadzonych osób na kongresie archeologicznym.

Papież, według „Polonii”, oświadczył, że:

trzeba się cofnąć myślą o 1600 lat wstecz, by spotkać się z przesładowaniami religijnymi, podobnymi do obecnych. Ludzie współcześni, mówił Ojciec św., zgola nie różnią się od Juliana Apostaty, Nerona i Judasza. Papież oświadczył dalej, że w czasie swego długiego 80-letniego żywota wielokrotnie widział, jak hegemonie powstają i jak padają w gruzy. Papież pamięta hegemonię Napoleona III i jej upadek, pamięta po-

tegę Bismarcka i jej upadek, pamięta także, jak Wilhelm II rozpetał wojnę światową i wyszedł z niej bez korony. Nie siła i skrupulatne przygotowania do wojny, zwycięstwa najczęstsze, lecz improwizacja. W ostatnich słowach kryje się wyraźna aluzja do zwycięstwa państw demokratycznych w wielkiej wojnie.

Papież nie wahał się nazwać jednej z ostatnich mów Hitlera, mowy w Saarbruecken, niepoczytalną.

## PRZEŚLADOWANIA KATOLIKÓW W NIEMCZECH.

I „Głos Narodu” wraca do przesładowań katolików przez hitleryzm, wyrażając żal pod aresem PAT, że

Nasza oficjalna agencja telegraficzna nie informuje należycie o przesładowaniu katolicyzmu w III Rzeszy, a zwłaszcza w Austrii. Doskonale rozumiemy jej trudne stanowisko. Ale cała „przysięga” dla Niemiec powinna się skończyć tam, gdzie się zaczyna walka z Kościołem... Katolicy w Polsce mają prawo żądać od PAT, by o stanie katolicyzmu w Niemczech informowała przynajmniej tyle, ile informuje o popisach „kramosrów” pp. Goebbelsa i Rosenberga.

A po tym, omawiając szereg przesładowań kościoła katolickiego w „Trzeciej” Rzeszy, „Głos Narodu” kończy:

Gdyby Hitler i Goebbels i t. p. kierownicy partii powiedzieli: Jesteśmy poganami, dla chrześcijan nie ma u nas miejsca — i gdyby się wzięli do burzenia kościołów, to byśmy powiedzieli: są wrogami, ale przynajmniej są szczerymi... Hitler jednak wzywa imienia Boga do swych zamierzeń, Goering mówi o „pozytywnym chrześcijaństwie”, a równocześnie poswala partii i swoim urzędnikom na otwartą wojnę z religią i z Kościołem.

Jakże to znawca?

## AMNESTII NIE BĘDZIE.

„Czas” donosi: W związku ze zbliżającą się 20-tą rocznicą odzyskania niepodległości, pojawiły się przed niedawnym czasem pogłoski o mającej być jakoby ogłoszonej amnestii, obejmującej m. in. przestępstwa polityczne.

Obecnie pogłoski te całkowicie uciły. Mówi się natomiast, iż ogłoszenie amnestii jest w ogóle bardzo problematyczne. Dwudziestolecie odzyskania niepodległości nie będzie bowiem — jak slychać — obchodzone jako jubileusz, a jedynie jako zwyczajna rocznica.

„Świat pracy” wprost przeciwnie obchodzić będzie dwudziestolecie Niepodległości, a co do tego, że właśnie amnestia byłaby najstosowniejszym uczczeniem tej rocznicy — wiele razy już pisaliśmy!

## TO NIE WIELE.

O niedzielnych prawyborach do Senatu „Kurier Polski” donosi: W Warszawie zebrania obwodowe wyborców senackich miały przebieg spokojny; w poszczególnych zebraniach uczestniczyło przeciętnie 30—120 wyborców.

## O MOWIE PREMIERA SKŁADKOWSKIEGO.

Prasa wczorajsza nie zdążyła jeszcze omówić niedzielnej mowy premiera Składkowskiego. Parę uwag jedynie zamieszcza „Kurier Polski”:

## 110 tys. funtów ang.

Zainicjowana przez lord-majora Londynu akcja pomocy dla uchodźców z Czechosłowacji przyniosła do poniedziałku ubiegłego tygodnia

110 tys. funt ang., czyli niespełna 3 miliony zł. Przewodniczący Niemieckiej So-

Mowa turecka trwała wszystkiego siedem minut i utrzymana była w tak właściwym p. premierowi krótkim, żołnierskim stylu.

A dalej: Od szefa rządu i ministra, kierującego tak ważnym resortem, jak sprawy wewnętrzne, społeczeństwo miało być niewątpliwie prawie oczekiwać innego przemówienia. Kandydat na posła, ubiegający się o głosy wyborców, może natomiast wybierać dowolnie temat i formę przemówienia.

Kandydatka mowa p. premiera była krótka, to dobrze. Ale była również jasna i stwierdziła m. in. konieczność reformy ordynacji wyborczej do parlamentu.

Zaś słowa p. premiera o stronniactwach politycznych wywołają z pewnością liczne komentarze.

## ROZŁAM W WILEŃSKIM O. Z. N.-ie

Nauczeni smutnym doświadczeniem, — o sprawie wyborów sejmowych informujemy czytelników przeważnie po przez cytaty tych informacji, które zdołały gdzieś ujrzeć światło dzienne. A dzieją się rzeczy istotnie ciekawe. Powstają gdzieś niegdyś charakterystyczne konflikty i zaognienia. O jednym z takich konfliktów donosi „Kurier Polski”:

„Wybitny działacz Ozone, prezes klubu radnych „Eloku Gospodarczego Odrodzenia” w Radzie Miejskiej Wilna, dr. Seweryn Wyślouch, wystąpił z OZN.

Powodem secesji stały się współzawodniczące kandydatury 2 wybitnych generałów w jednym okręgu wyborczym m. Wilna, które posiada dwa okręgi wyborcze (nr. 45 i nr. 46) i wybiera powołane u prezesa OZN. w Wilnie, inż. Barańskiego, aby kandydatura gen. Żeligowskiego została zgłoszona w okręgu nr. 45. Zabiegi te nie dały skutku.

Niestety, moja kilkakrotnie suwana propozycja — oświadczył w „Kurierze Wileńskim” dr. Wyślouch — została przez władze O. Z. N. w Wilnie odrzucona. Nie chcąc mimo to dopuścić do współzawodniczenia o mandat w okręgu Nr. 46 obu generałów, postanowiłem wbrew OZN. popierać kandydaturę gen. L. Żeligowskiego w okręgu 45. Niestety, jak wynika z rezultatów głosowania, wobec negatywnej większości OZN. w tym okręgu (23 „pięsetki”), kandydatura ta zdobyła jedynie 22 głosy i upadła.

Prowadząc w ten sposób akcję sprzeczną z dyspozycjami wileńskich władz OZN., zdawałem sobie doskonale sprawę, że dalsze moje postawianie w szeregach Obozu jest niemożliwe. Z drugiej strony jako obywatel m. Wilna, nie mogłem się zgodzić na to, by w okręgu 45 stanęli przeciwko sobie do współzawodniczenia o zaszczytny mandat reprezentowania Wilna ludzie, tak dla niego zasłużeni, jak gen. L. Żeligowski, gen. St. Skwarczyński i prez. dr. W. Maleszewski.

Wytworzoną w Wilnie sytuację wyborczą nazwał p. Wyślouch „tragedią wileńskich wyborów do Sejmu w 1938 roku”.

Nie ulega wątpliwości, że wielu wyborców w Wilnie tak właśnie ocenia pojedynczy wyborcy generałów Skwarczyńskiego i Żeligowskiego.”

S.EK.

## „Oś bałkańska”

Minister gospodarstwa Rzeszy, dr. Funk wrócił w tych dniach z podróży po Europie południowej, a o wynikach jej oświadczył prasie w Berlinie co następuje:

„Jugosławia, Bułgaria i Turcja, zaprzyjaźnione ze sobą politycznie, tworzą rodzaj „OSI BAŁKAŃSKIEJ”, SIEGAJĄCEJ OD GRANIC NIEMIECKIEJ DO MORZA CZARNEGO. Umożliwiło to rozmowę na temat gruntownej przebudowy ekonomicznej... Europa południowa i Azja Mniejsza posiadają wszystko, czego Niemcom potrzeba. Z drugiej strony te kraje południowe nie mają drugiego takiego odbiorcy dla swych produktów jak Niemcy. My nabywamy tam więcej, niż dwakroć tyle co Anglia, Francja i Stany Zjednoczone razem”.

Funk dodał, że ministrowie działu gospodarczego owej „osi” przyjeżdżają do Berlina.

Poza tym, że Niemcy udzieliły Turcji kredytu towarowego w wysokości 12 milionów funtów, nie ma dotąd bliższych danych o umowach, zawartych w trzech państwach. Funk zapewniał w Sofii, że Niemcy nie dążą bynajmniej do

uzależnienia od siebie krajów południowych. Ale faktem jest, że Niemcy dążą do WYPARCIA WPLYWÓW ANGIELSKO-FRANCUSKICH, które w ostatnich czasach próbowały przeciwstawić się pochodowi Niemiec w basenie Naddunajskim i na Bałkanie. Rzecz jasna, że zwycięstwo Niemiec nad Anglią i Francją w sprawie Czechosłowacji wcale przyczyniło się do spotęgowania ofensywy gospodarczej Niemiec na południe. W tym samym czasie, kiedy w Berlinie „wykacza się” Czechosłowację, min. Funk przykuwał do Niemiec ekonomicznie trzy kraje południa.

Warto dodać, że od czasu dojścia Hitlera do władzy, Niemcy prawie potrojiły swe zakupy w krajach południowo-wschodnich Europy, mianowicie:

W r. 1933 nabyły produktów za 16 milionów funtów, a w r. 1937 za 47 milionów. Chodzi tu prawie wyłącznie o surowce i żywność wżamian za wyroby przemysłowe i maszyny z Niemiec.

Swoją drogą, dziwnie wygląda ta tak wychwalana autarkia (samostarczalność) niemiecka...

## Hitlerowcy zamierzają skonfiskować majątek Kościoła

Hitlerowski organ „Voelkischer Beobachter” zwrócił w tych dniach uwagę na ogromne bogactwa Kościoła w b. Austrii. Ten „wink” jest przygotowaniem do wielkiej akcji na rzecz KONFISKATY MAJĄTKU KOŚCIOŁA. Już Buerckel, komisarz na Austrię, opracował plan tej akcji, przewidującą zagarnięcie całego majątku kościelnego dla państwa i partii hitlerowskiej. 29 b. m. Buerckel ma wygłosić w Zalsburgu mowę i zapowiedzieć pierwsze kroki w tej mierze.

Gdyby hitlerowcy istotnie dokonali konfiskaty majątku Kościoła w Austrii, toby bardzo o bardzo poprawili swe finanse. Trudno określić w cyfrach wartość tego majątku. W każdym razie sięga setek

milionów. Kościół i klasztory są w posiadaniu licznych przedsiębiorstw, browarów, młynów, hoteli, lasów, nie mówiąc już o ogromnych bogactwach w dziełach sztuki, gromadzonych w ciągu setek lat.

Jak wiadomo, Buerckel zaczął swe akcje konfiskacyjne od Żydów, których już wywłaszczono, sponie wierzano i wypędzono z kraju.

Nasi endecy i inni faszyci milim okiem patrzyli na tę orgię przesładowań i w głębi duszy „zazdrościli” hitlerowcom.

A oto kolej przychodzi na katolików, na Kościół. Jak teraz pogodzą swe uwielbienie dla hitleryzmu ze swym (raczej pozornym) przywiązaniem do Kościoła?







# Nie sposób praktycznie uczestniczyć w wyborach, jeżeli są zamknięte drzwi dla kandydatur samodzielnego ruchu socjalistycznego i ruchu ludowego.

(Tak brzmią uchwały P. P. S., Stronnictwa Ludowego i Klasowych Związków Zawodowych).

## 6 mies. więzienia

Za podpisywanie weksli nazwiskiem żony

Na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Łodzi zasiadł w dniu wczorajszym 32-letni Lejba Roenberg za sfałszowanie weksli. Żona oskarżonego prowadziła magazyn w Rzeszowie pod nazwą „Konfekcja”.  
W lipcu 1937 r. Roenberg przyjechał do Łodzi po zakup towarów. Za pośrednictwem pośrednika Rotenberg zakupił u przemysłowca M. Formy pewną ilość towaru. Należności Rotenberg pokrył wekslami na umę 600 złotych.  
W kilka dni po tym Rotenberg zakupił znów pewien transport towarów u innych przemysłowców i kupców.  
W międzyczasie Forma dowiedziawszy się, że Rotenberg podpisał weksle nazwiskiem żony, złożył skargę w Urzędzie Prokuratorskim, który wszczął dochodzenie.

W rezultacie zasiadł on na ławie oskarżonych.  
Sąd po rozpoznaniu sprawy skazał go na 6 miesięcy więzienia.

## Szyna zmiądzzyła stopę robotnikowi

W magazynach kolejowych przy ul. Towarowej w czasie wyładowania żelaznych szyn uległ wypadkowi woźnica 40-letni Tadeusz Jabłoński, zam. przy ul. Składowej 56.

Jabłoński przygnieciony został upadającą szyną i doznał złamania prawej nogi oraz zmiądzzenia stopy.  
Rannego po opatrzeniu przewieziono do szpitala.

## Wiadomości z całej Polski

### PLAGA DZIKÓW I WILKÓW

W lasach państwowych w pobliżu wsi Huszyn powiatu kowelskiego pojawiły się obecnie duże stada dzików, które nocą wychodzą z lasu na żer, niszcząc ozimne zasiewy. Ponadto w lasach tych ostatnio rozmnożyły się również wilki, które rozszalały się do tego stopnia, że w biały dzień porywają bydło.

### ŚMIERTELNE PORAZENIE PRĄDEM

Tragiczny wypadek wydarzył się w warsztatach głównych PKP. na dworcu kolejowym w Stanisławowie. W czasie wylączania prądu w transformatorze został porażony prądem elektrycznym elektryk monter PKP. 51-letni Franciszek Dressler, który poniósł śmierć na miejscu.

### POLA NAFTOWE W PEŁKINIACH

Poszukiwania za naftą na terenie

nie gromady Pelkinie, pow. Jarosław uwięzione zostały pomysłami. Przedsiębiorstwo, które dokonywało poszukiwań, wydzierżawiło już w gromadzie Pelkinie łąki gromadzkie dla dalszych poszukiwań przedsiębiorczych, zaś gromada uzyskała w ten sposób poważny czynsz dzierżawny, który przyczyni się do wzmocnienia budżetu gromadzkiego.

### SAMOCHÓD W PŁOMIENIACH

Onegdaj w godzinach popołudniowych auto J. Wintera podjechało pod stację benzynową w Bielsku przy Pl. Zwirki i Wigury. Z powodu przepelnienia zbiornika benzyna wylała się na rozgrzaną część motoru i samochód momentalnie stanął w płomieniach. Pomimo usiłowań nie udało się natychmiast ugasić pożaru, a w międzyczasie płomień objął stojące obok 12-letniego Sikorę. Po chwili płonął już gumowy wąż stacji benzynowej. Groził wybuch, który mógł pociągnąć za sobą nieobliczalne następstwa, gdyby nie przytomność umysłu kupca p. Artura Schrebersdorfa, który wybiegł ze sklepu z dwiema gaśnicami przeciwpożarowymi i jeszcze przed przybyciem straży pożarnej ugasił ogień. Chłopiec Sikora doznał lekkiego poparzenia nóg. Samochód został uszkodzony.

## Z codziennych walk robotników

### O UMOWĘ DLA PRACOWNIKÓW TRAMWAI DOJAZDOWYCH

Po wstępnych rokowaniach odbytych w Inspektoracie Pracy obecnie od kilku tygodni toczą się pertraktacje bezpośrednie między dyrekcją tramwaj podmiejskich i przedstawicielami związku pracowników tramwaj dojazdowych.  
W wyniku dotychczasowych rokowań zdołano uzyskać porozumienie w większości punktów umownych, tak że w bieżącym tygodniu spodziewane jest ostateczne zakończenie rokowań i podpisanie układu. W sprawie tej odbyło się w dniu wczorajszym ogólne zebranie tramwajarzy w lokalu Klasowego Zw. Tramwajarzy.

### ZATARG DELEGATÓW

W fabryce firmy Bracia Mirscy i Waser przy ul. Strz. Kaniowskich 63 wybuchł w dniu wczorajszym zatarg na tle nie uznania przez firmę delegatów fabrycznych.  
W dniu wczorajszym odbyła się konferencja w Inspektoracie Pracy, w wyniku czego robotnicy zgodzili się na powtórny wybór delegatów.

### M. FOGIEL PROWOKUJE MAJSTRÓW

Jak już pisaliśmy, w zakładach Schüsserowskich w Ozorkowie Majera Fogla wybuchł w ubiegłą sobotę ostry zatarg na tle wadliwego obliczenia stawek majstrom zatrudnionym we wspomnianych zakładach.  
W związku z powyższym asystent Inspekcji Pracy Pawłowski wyjechał w dniu wczorajszym do Ozorkowa celem likwidacji zatargu.

### W FABRYCE BERLIŃSKIEGO

W fabryce firmy Berliński, przy

ul. 6 Sierpnia 17 zwolniono całą załogę, ponieważ fabryka zostaje na pewien czas unieruchomiona, celem zainstalowania nowego kotła.

Wczoraj robotnicy zażądali, aby właściciel zobowiązał się na piśmie, iż po wznowieniu produkcji wszyscy starzy robotnicy zostaną przyjęci do pracy, a gdy spotkali się z odmową, okupowali fabrykę.

Na skutek interwencji przedstawicieli zw. zaw. zdołano uzyskać porozumienie i strajk przerwano.

## Dźwiękowe PRZEDWIOŚNIE

Żeromskiego nr. 74-76, telefon 129-88

Dojazd tram. 5, 6, 0.1.8 do rogu Kopernika i Żeromskiego

DZIA I DNI NASTĘPNYCH!

### Śmiech od ucha do ucha...

Lorette Joung  
Tyrone Power

przybywają do naszego miasta z ich nierozłącznymi towarzyszami: humorem i piosenką w filmie

## Dwaj Mężowie Pani Vicky

Reżyseria: WALTER LANG

Następny program: DRUGA MŁODOŚĆ z Junoszą Stępowskim i Marią Górczyńską.

Ceny miejsc: I—1.09, II—0.90, III—0.50. Kupony ulgowe po 70 gr. z prawem zajmowania dowolnych miejsc. Początek przedstawień w dni powsz. o g. 4 w niedz. i święta o g. 12-ej.

## Oskarżony przez narzeczoną prostytutkę uniewinniony przez Sąd

Jak to podawaliśmy, Sąd Grodzki w Łodzi jeszcze w ub. tygodniu rozpoznawał sprawę 28-letniego Jana Wilhelma Jaworskiego, syna właściciela domu przy ul. Zimnej 14, którego oskarżyła jego b. narzeczona Józefa Gruba (Warszawa, Ciepła 1) o wyłudzenie różnych przedmiotów wartości 1000 złotych na poczet posagu.

Sprawa przedstawia się o tyle ciekawie, że Grubówna na dwa dni przed procesem oblała Jaworskiego kwasem solnym, na szczęście poparzyła go nieznacznie, a samo zerwanie narzeczeństwa nastąpiło głównie z winy Grubówny, która uprawiała nierząd w celach zarobkowych. Narzeczony ujawnił to podczas nieoczekiwanej wizyty w jej mieszkaniu w Warszawie.  
Wczoraj Sąd Grodzki w Łodzi ogłosił wyrok, na mocy którego uniewinnił Jaworskiego od zarzutu przywłaszczenia, podkreślając, że sprawa kwalifikuje się raczej do procesu na drodze postępowania cywilnego.

## Czytajcie prasę socjalistyczną

### Dźwiękowy Kino-Teatr

## „URANIA“

Łódź, Cegielniana 2

Tel. 107-34

Dzisiaj początek o godz. 11-ej.

OSTATNIE KILKA DNI

Dzisiaj przepiękny film w języku żydowskim TRZECI TYDZIEŃ REKORDOWEGO POWODZENIA

## „MATECZKA“

(„MAMELE“) w roli tytułowej uroczą bohaterką film „JDL MITN FIDL, MOLLY PIGON

Reżyseria: Konrad Tom i Józef Green Muzyka: Abram Elsztejn. Pocz. o godz. 4, w soboty, niedziele i święta o godz. 12

Celem umożliwienia najszerszym masom społeczeństwa do obejrzenia arcydzieła filmu „MATECZKA“, obniżaliśmy ceny na wszystkie seanse t. j. od 0.54 gr.  
Film ten w tym sezonie w żadnym innym kinie wyświetlany nie będzie

## CAPITOL

Ceny miejsc na wszystkie seanse od 54 gr.

## D z i ś!

Reż. Marcel Carné. W rolach głównych: bohater filmu „Towarzysze Broni” Jean Gabin oraz uroczyste zjawisko ekranu Michele Morgan

NADPROGRAM: Tygodnik oraz kronika P. A. T.

## „LUDZIE ZA MGŁĄ“

## Czarna dola młodocianych robotników w fabryce kolorowych kul

(Reportaż ze strajku okupacyjnego w fabryce Sokółowa)

Gdy zbliżają się święta Bożego Narodzenia, w oknach wystawowych ukazują się piękne, kolorowe, lśniące kule szklane, stanowiące jedną z najpiękniejszych ozdób choinki. Kule te nazywają „bombkami” albo „kuglami”.

Gdy zapłoną świece na choince, kule różnokolorowe rzucają tysiące świateł i iskier, budząc zachwyt w duszyczkach dzieci. Nie wiedzą, uszczęśliwione dzieciaki, ile pracy kosztuje każda taka kulka i jaką krzywdą i wyzyskiem jest obciążona. Nie wiedzą, że to młodzi chłopcy i dziewczęta, niemal rówieśnicy ich, wytwarzają te cudne, lśniące bombki. Pracują od rana do wieczora w trującym zaduchu płomieni gazowych, wydychają z roztopionego szkła okrągłe kule, które potem wędrują w skrzyniach do Ameryki, by tam

ozdabiać choinki, lub zostają w kraju, by radować oczy naszych dzieci.

Ciężka jest praca w fabryce bombek. W głównej sali, wzdłuż długiego stołu urządzonej jest instalacja gazowa. Każdy z robotników pochylony jest nad rurką gazową, z której wydobywa się płomień o wielkim ciśnieniu. Ręce przesuwają przez płomień długą rurkę szklaną. Szkło się topi. Wówczas robotnik bierze koniec rurki do ust i dmucha. Tworzy się kulka. Trzeba uważać, żeby nie dmuchać za długo, bo kulka będzie za duża i za cienka, tak że może przybyć dołknięciu pęknąć. Do kul szklanych większych używane są rurki szklane odpowiednio większe i grubsze.

Na tym oddziale stosuje się system akordowy. Płaci się zł. 3.50 za tysiąc bombek. Wykwalifiko-

wany robotnik robi dziennie w największym pośpiechu 700—800 sztuk. Bola oczy wpatrzony w płomień gazowy, bolą płuca od dmuchania, zatrzuwa się młody organizm wyziewami gazu...

A uważać trzeba pilnie, bo przy lada nieostrożnym ruchu tłuką się kruche i łamliwe kule, a za każdą kulę stłuczoną lub z defektem odtrąca się robotnikowi przy wypłacie.

Gotowe kule szklane idą do srebrzalni. Pracują tam przeważnie dziewczęta. Do każdej kuli należy przez znajdujący się w środku mały otwór nalać srebrnej farby, która preparowana jest z różnych trujących składników. Robotnice powinny pracować w gumowych rękawiczkach. Niestety, pracodawca o tym nie wie, albo zapomina, a skutek jest taki, że większość pracowników ma dłonie w ranach, nasłonek zżarcia kwasami. Robotnice srebrzy dziennie 8.000 bombek, za co otrzymuje 1.60 zł. Obecnie pracodawca domaga się przyspieszenia tempa i 10.000 dziennie.

Następnie kule idą do malarni. Tam maluje się stronę zewnętrzną na różne kolory. Tu płaca także wynosi od 1.20 — 1.60 zł. dziennie.

Gotowe już kule idą do pakowni. Pakuje się je w skrzynie i wysyła zagranicę. Cały prawie eksport idzie do Ameryki. Z takimi cenami, kalkulowanymi na niesłychany wyzysk i krzywdzie, można konkurować nawet z Japonią.

Opisaliśmy tu pracę i warunki plac w jedyniej wytwórni choinkowych wyrobów szklanych w Łódzi, fabryce Sokółowa przy ul. Senatorskiej 4.

Fabryka zatrudnia przeszło 70 osób, przeważnie młodych chłopców i dziewczęta, w wieku lat od 17 — 23.

wyżki o 15 — 25 proc., zależnie o droższu pracy. Fabrykant lekceważąc odrzucił żądania. Przystąpił do strajku okupacyjnego.

Już od dwóch tygodni nie opuszczają zimnych, nieopalanonych murów fabrycznych, cierpiąc chłód i sypiąc na gołych podłogach. Nie tracą jednak otuchy, wiedząc, iż tylko ciężką walką może robotnik osiągnąć polepszenie swego bytu.

Na jednej z konferencji w Inspektoracie Pracy fabrykant zmiękł już i zgodził się na podwyżkę 20 procent, później jednak cofnął się i oświadczył, że robotnicy „przeszyszyli się”.

Najwyższy już czas skończyć strajk 70 robotniczych dzieci! Najwyższy już czas zmusić fabrykanta do uznania słusznych żądań i podwyższenia skandalicznych godłowych plac!

### BEZ GOTÓWKI! NA RĄTY!

Kto chce się ubrać modnie na dogodnych warunkach niech wstąpi do firmy

### „ODZIEZRAT“

— 9 PŁAC WOLNOŚCI 9 — w podwórzu parter na lewo Konfekcja oamska, męska i dziecienna przyjmuje również obstalunki.

### Ogłoszenia Lekarskie

LEKARZ DENTYSTA

### D. TONDOWSKA

ul. Piotrkowska 152, fr. 2 p. tel. 174-93. Przyjmuje od godz. 9—2 i od 3 — 8 wiecz.

Dr.

### REICHER

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych. Leczenie promieniami Roentgena. Piłsudniewa 28, tel. 201-93. Przyjm. od 8 — 11 r. 15 — 8 wiecz. w niedz. i święta od 9 — 12 pp.

